

## 26 marca - Dzień Modlitw za Więźniów

**Dzień Modlitw za Więźniów został ustanowiony podczas ostatniego zebrania plenarnego biskupów. Będzie od tego roku obchodzony w liturgiczne wspomnienie Dobrego Łotra, 26 marca.**

Podczas 347. Zebrania Plenarnego Episkopatu, które obradowało w Warszawie w dniach 10-11 marca br., biskupi podjęli decyzję o ustanowieniu Dnia Modlitw za Więźniów. O ustanowienie takiego dnia zabiegało Stowarzyszenie Ewangelicznej Pomocy Więźniom „Bractwo Więzienne” wraz ze swym założycielem ks. Janem Sikorskim oraz naczelny kapelan więziennictwa ks. Paweł Wojtas.

Począwszy od tego roku, Dzień Modlitw za Więźniów przypadać będzie w liturgiczne wspomnienie Dobrego Łotra - 26 marca. Ukrzyżowany razem z Chrystusem, wyraził on żal za swoje grzechy, a Jezus zapowiedział mu, że będzie w raju. Dobry Łotr, według apokryfów noszący imię Dyzmas, jest symbolem Bożego Miłosierdzia; pokazuje, że nawet w ostatniej chwili życia można jeszcze powrócić do Boga. "Jesteście skazani, to prawda, ale nie potępieni. Każdy z was może zostać przy pomocy łaski Bożej - świętym" - te słowa wypowiedział do osadzonych w Zakładzie Karnym w Płocku Jan Paweł II w 1991 roku. Te słowa streszczają także zadanie członków Stowarzyszenia "Bractwo Więzienne", którzy posługując w aresztach i więzieniach starają się widzieć w każdym skazanym człowieka powołanego przez Boga do świętości.

Ideą ustanowienia Dnia Modlitw za Więźniów jest potrzeba ogarnięcia modlitwą zwłaszcza tych więźniów, którzy trwają daleko od Boga, nie widzą sensu nawrócenia lub którym brakuje nadziei w Boże Miłosierdzie. – Oni szczególnie potrzebują modlitwy Kościoła – podkreśla Anna Stranz z bydgoskiego oddziału "Bractwa Więziennego".

Człowiek szybko przyzwyczaja się do zła, do łamania zasad Dekalogu, prawa, bo często wydaje mu się ono być wygodne. Zło jest bardziej atrakcyjne, niż dobro. Ludzie podlegają zniewoleniu zewnętrznemu i wewnętrznemu. Z wielu filmów, literatury, czy zwiedzając stare więzienia możemy przerazić się tym, w jakich warunkach więźniowie byli kiedyś przetrzymywani. Z reguły ciemne, zimne cele, bardzo surowe warunki, wręcz wyniszczające człowieka, ciężka praca fizyczna – tak było kiedyś. A jak wygląda współczesne życie więźnia? Dziś są ciepłe cele, wysoka stawka dziennego wyżywienia. Dla wielu osób to luksus. Możemy buntować się, że więźniom żyje się o wiele lepiej, niż uczciwie pracującym na wolności. Oczywiście nie chodzi o to, by traktować więźniów w sposób nieludzki, bo każdemu należy się godne traktowanie. Natomiast potrzeba rozsądku i roztropności w traktowaniu tych, którzy dopuścili się licznych przestępstw.

Bł. ks. Jerzy Popiełuszko w szczególny sposób nawoływał w swoich kazaniach, że prawdziwe zniewolenie to zniewolenie naszej duszy i umysłu. Zło zamyka człowieka i czyni jego duszę więzieniem.

Niech te kilka zdań refleksji pobudzi nas do pamięci o tych, którzy odbywają karę więzienia, a równocześnie niech będzie zachętą dla wszystkich czytelników, byśmy się nie dali zniewolić otaczającemu nas złu.